

ODKRYWANIE CIENI EGO I KONFRONTOWANIE SIĘ Z NIMI

Melchizedek

Spisał Ramaathis-Mam

Tłumaczyła Anna Burakowska

7 marca 2008

Pozdrowienia dla wszystkich operatorów światła. Niech płomień miłości i współczucia zapłonie w waszych sercach.

Duchowy rozwój zasadniczo polega na oczyszczaniu siebie powodującym transformację świadomości i przemianę nieharmonijnych tendencji uniemożliwiających ewolucję. W procesie samooczyszczania istnieją trzy obszary:

1. Odkrywanie wad i cnót osobowości.
2. Wykrywanie nieświadomych cieni ego.
3. Praca z nieznanym wam, podświadomym umysłem, który zazwyczaj kieruje waszym życiem.

Mimo, iż odkrywanie, w ramach świadomego i wytrwałego badania, tego, co znajduje się w podświadomym umyśle, nie jest łatwym zadaniem, to jednak sprawia, że stopniowo możecie stać się coraz bardziej świadomi, tego, co spoczywa ukryte w waszym wnętrzu. Pierwszym krokiem na drodze uciążliwego i nieprzyjemnego odkrywania defektów jest wyróżnienie nieharmonijnych tendencji mających bezpośrednią relację ze świadomym umysłem, a zatem znajdujących się pod kontrolą woli. Powinniście również odkrywać nieharmonijne tendencje związane z emocjami, których transmutacji nie możecie dokonać świadomie. Negatywne, czy inaczej niezgodne, emocje mogą zostać przetransmutowane tylko poprzez duchowy wzrost, a nie samą chęć, by tak się stało.

Przypuśćmy, że nie macie wystarczającej miłości lub wiary, by skonfrontować się z pewnymi duchowymi wyzwaniem i, pomimo, że podejmujecie wysiłki, nie uzyskujecie oczekiwanych rezultatów. W jaki sposób możecie rozwijać miłość i wiarę? Poprzez obiektywną i bezstronną analizę powodów, dla których niezbędne jest rozwijanie tych właśnie duchowych aspektów w waszym życiu. Gdy przyjdzie zrozumienie, stopniowo, bez koncentrowania się bezpośrednio na rozwijaniu wiary czy miłości, będzie służyć do was wizja i niezbędna duchowa siła, by miłość i wiara, bez wysiłku, wyłoniły się w waszych sercach. Jeśli po latach emocje zaczną się zmieniać, możecie uznać to za sukces, siebie zaś za ludzi szczęśliwych. To ważne, byście nie określali specyficznego czasu, w którym ma to nastąpić. Na planie duchowego rozwoju czas relatywny, w którym żyje mentalne ego i ciało fizyczne, nie istnieje. Zmiany będą następowały stopniowo, czasem nawet w sposób dla was niezauważalny. Mimo, iż zadanie to wydaje się wam trudne, wcale takie nie jest. Pamiętajcie: przeszkody i zniechęcenie pobudzane są przez mentalne ego, które nie chce utraty swej hegemonii i kontroli nad

wami. Uczciwość, wola i podejmowany wysiłek stanowią ważne narzędzia w waszej duchowej ewolucji.

Istotne jest, byście w tym pierwszym etapie przygotowali się psychicznie do stawienia czoła sobie samym. Oznacza to konfrontowanie się z cieniami ego, które wzięły was w swoje posiadanie. Fazę tę charakteryzuje walka pomiędzy Esencjonalną Istotą a mentalnym ego. Wasz poziom świadomości oraz szczerowość zdecydują, kto wyłoni się z tej walki jako zwycięzca. Na początku mentalne ego będzie starało się was zniechęcać wysyłając wiadomości w rodzaju: "nie wierzę w to", „to nie jest konieczne”, „nie mam wystarczająco dużo siły”, „nie mam czasu”, „to bardzo trudne” i „a jeśli mi się nie uda”? Na tym etapie niezwykle ważna jest czujność, dzięki której można wykrywać tego rodzaju wiadomości, jak również źródło ich pochodzenia. Wy użyjecie ich jako początkowego wsparcia, zanim głęboko zanurzycie się w esencji swojej Istoty. Starajcie się rozumieć, kto przesyła wam negatywne przesłania. Jeśli będziecie je obserwować i analizować obiektywnie, zanim zdążą wami zawładnąć, odniesiecie pierwsze zwycięstwo. Jednocześnie, do pewnego stopnia, nauczycie się odkrywać maski ego oraz jego błędne motywacje. Podsuwając je, ego będzie się wam przeciwstawiało, gdy wykryje, że traci swój wpływ oraz kontrolę nad wami. Za wszelką cenę będzie starało się poszukiwać innych źródeł, rzekomo pochodzących od waszej Istoty. Tymczasem wy dysponujecie już pewnymi wskazówkami i metodami działania, by móc z sukcesem mu się przeciwstawić. Nie wystarczy wykrycie cieni ego, a następnie ich unikanie. Należy je badać i pracować z nimi. Większość z was odczuwa lęk przed zobaczeniem i odczuciem tego, co może wyłonić się z waszego wnętrza. To ważne, by nauczyć się przechwytywać i przekładać te niejednoznaczne odczucia na konkretne myśli. Lęk przed konfrontacją ze sobą samym jest jednym z powodów, dla których ludzie nie życzą sobie odkryć swej prawdziwej Istoty.

Wśród operatorów światła głęboko zakorzeniona jest dziecinna postawa unikania ciemnych aspektów, tak jakby one nie istniały. Mentalne ego jest niedojrzałe i ignoranckie; kształtują je wasze wady i zniekształcenia rzeczywistości. Z tego powodu ważne jest, byście nie unikali swoich cieni, lecz wyszli im na przeciw. Są one projekcją ego, zniekształconej repliki Istoty Esencjonalnej. Jesteście "Tu i Teraz", by skonfrontować się z nim i dokonać jego transmutacji, ponieważ to nie jest wasze prawdziwe Ja. Istota Esencjonalna zawsze wyraża się poprzez szlachetność, życzliwość, współczucie, braterstwo i solidarność. Pomimo, że nie przejawia się jeszcze w całej swojej pełni, skrywając się za maskami mentalnego ego, jej blask, moc i energia przenikają życiem wasze fizyczne ciało, jak również samo ego. By do niej dotrzeć istnieje tylko jedna ścieżka i jest nią przeciwstawienie się cieniom i zdjęcie różnorodnych masek, od niepamiętnych czasów kontrolujących was i utrzymujących w rzeczywistości wirtualnej.

Kiedy zaczniecie być zaniepokojeni nieharmonijnymi aspektami, do tej pory przez was ignorowanymi, będzie to dla was znakiem dokonywania duchowych postępów. By poczynić kolejne kroki, musicie jednak być gotowi na doświadczenie bólu i cierpienia związanych z omawianą fazą. Zawsze pamiętajcie, że strach jest narzędziem używanym przez mentalne ego. Ma uniemożliwić wam jego wykrycie i transmutację. Kiedy stawiacie mu czoła, otrzymujecie duchową siłę waszej Esencjonalnej Istoty, a wówczas sukces jest tylko kwestią czasu, i nie musicie przejmować się czasem relatywnym. Powinniście być świadomi, że na ścieżce duchowego wzrostu samooszukiwanie się jest bardzo szkodliwe. Nie możecie myśleć, że czas, który przeznaczacie na wasz wewnętrzny wzrost jest daremny i nie stanowi nieodłącznej części codziennego życia. Niektórzy martwią się, że jeśli całkowicie poświęcą się rozwojowi duchowemu, nie będą mogli zdobyć środków na swoje utrzymanie. Inni myślą, że zaabsorbują ich tak bardzo, iż nie będą mieli już czasu, by cieszyć się innymi, istotnymi dla nich aspektami życia. Myślenie takie jest błędne, ponieważ duchowy wzrost nie jest czymś oddzielnym, czy drugoplanowym w waszym życiu, ale "Jego Jedyną Esencją i Podstawą".

Ścieżka wewnętrznej transformacji stanowi podstawę istnienia i to ona was odżywia. Mimo, że

wasze problemy nie zostały jeszcze całkowicie rozwiązane, następuje przebudzenie, przejawia się specyficzna wrażliwość, która podniesie waszą energię, da siłę, witalność i większą zdolność radowania się życiem, jakiego nigdy wcześniej nie doświadczyliście. Przyniesie pozytywne rezultaty we wszystkich jego obszarach. Będziecie więcej cieszyć się czasem wolnym i odczuwać przyjemność z tego, co robicie. W ten sposób porzucicie monotonię, w której zazwyczaj żyjecie. To, o czym mówię, nie jest utopią. Jest realne i wykonalne dla pracujących z perspektywy wiedzy, którą przekazuję. Oczywiście, rezultaty nie pojawią się natychmiast. Będą manifestować się zgodnie z waszą wytrwałością i determinacją w kwestii duchowego wzrastania. Wówczas zrozumiecie, jakie to dla was szczęście, że wybraliście ścieżkę wewnętrznej transformacji, nawet jeśli wasze największe konflikty nie zniknęły jeszcze całkowicie.

Musicie zrozumieć, że wady, czy inaczej projekcje cieni ego, znajdujące się w waszym wnętrzu i wyrażające się poprzez myśli, nieharmonijne uczucia i działania, stanowią rezultat łamania kosmicznego prawa. Przyjęcie odpowiedzialności w tej kwestii pozwoli wam stopniowo zmieniać błędne tendencje, emocje i myśli przyczyniając się do uwolnienia, do tej pory blokowanej, witalnej energii. Podejmowanie wyzwania wewnętrznej transformacji nie stanowi dodatkowego aspektu waszego życia, lecz jego esencję. Kiedy poradzicie sobie ze swoimi wewnętrznymi konfliktami uzyskacie moc i inteligencję, by rozwiązywać problemy zewnętrzne. Dzięki temu doświadczanie życia stanie się o wiele głębsze, przejawia się żywotność waszej duszy, a wy sami będziecie żyć w zgodności z prawami życia i ewolucji. Tylko w ten sposób możecie stać się szczęśliwi.

Wszystko, co czynicie wychodząc z poziomu wyższej świadomości, przyniesie większe zrozumienie oraz radość życia i podążania ścieżką wiedzy o sobie. Jest to kwestia zainwestowania codziennego czasu w przygodę wewnętrznej transformacji. Kiedy poświęcacie czas swojemu ciału, nie macie poczucia, że ten czas tracie. Przeciwnie, akceptujecie, że takie działanie stanowi część waszego życia. Niestety, prezentujecie odmienną postawę, gdy macie skonfrontować się z cieniami zaćmiewającymi waszą Esencjonalną Istotę. Dzieje się tak, ponieważ wątpliwości oraz lęki utrudniają wam duchowe wznoszenie. Dopóki nie zrozumiecie, że życie w dualności Esencjonalnej Istoty i mentalnego ego, będziecie narażeni na błędzenie drogami skrywającymi jego cienie, aż w końcu ulegniecie. Nieharmonijne tendencje waszego charakteru i zachowania nie stanowią jedynych przeszkód na drodze wewnętrznego wzrostu. Lęki zajmują pokaźne miejsce w galerii wad ego. Nie uświadamiacie sobie, że krzywdzą one nie tylko was samych, lecz również innych. Skrywają światło miłości, zrozumienia i prawdy. Pokonanie słabości nie jest jedynym aspektem wartym wzięcia pod uwagę na duchowej ścieżce. By przewyciężyć własne lęki należy dokonać transmutacji wad. Dlaczego tak istotne jest przewyciężenie strachu? Ponieważ dopóki znajduje się on w waszych sercach, istnieje możliwość krzywdzenia bliźnich. Tylko, gdy zdecydujecie się skonfrontować z maskami mentalnego ego, możecie powiedzieć i prawdziwie poczuć, iż jesteście światłem poczętym, by rozprzestrzeniać miłość, harmonię i pokój w swoim wnętrzu, na Ziemi jak również w sercach waszych współbraci.

Koniec przekazu...